

Rozmowa z Adamem Czapem dla OX.PL - Portalu Śląska Cieszyńskiego

Data publikacji: 15.07.2023 13:50

Z Adamem Czapem o aktualnej sytuacji Arcyksiążęcego Browaru Zamkowego, bo do tej nazwy powrócili nowi właściciele cieszyńskiego browaru, rozmawia Jacek Porzycki.

Browar w Cieszynie. Fot: MJ

Jakie kierunki działania wytycza sobie Browar pod nowym kierownictwem?

Mamy jasno sprecyzowane cele, wokół których chcemy działać – Arcyksiążęcy Browar Zamkowy Cieszyn będzie obecny w dystrybucji w całej Polsce. Będzie nas wyróżniać najwyższa jakość piwa warzonego w stylu pilsnerskim, zgodnie z historią miejsca, w którym ono powstaje.

Nasze działania to odwołanie się do najlepszych tradycji piwowarskich, z których słynie nasze miasto – chcemy przywrócić ten element lokalnej dumy i pochwalić się nim w całym kraju. Zaczynamy ten proces dzięki wprowadzeniu do dystrybucji nowego piwa – Cieszyn Pilsner.

Czy planowana działalność skupia się tylko na produkcji piwa?

To naturalne, że musimy się zająć przede wszystkim produkcją piwa najwyższej jakości – taka działalność była prowadzona od połowy XIX wieku, do niej wracamy i to ona jest dla nas kluczowa. Mamy świadomość, jak i poczucie dumy, że miejsce, w którym warzymy nasze piwa, to historia regionu i piwowarstwa – stąd po wykonaniu niezbędnych remontów, znowu otworzyliśmy bramy browaru dla zwiedzających.

Jakie produkty będą dostępne w ofercie? Które ze "starych nazw"? Jakie nowe?

Najważniejszym produktem w naszej ofercie będzie Cieszyn Pilsner, który trafił już do szerokiej dystrybucji. Portfolio jest także uzupełnione o kilka dodatkowych etykiet – Porter Bałtycki, Pszeniczne (Hefe-Weizen), Lager (wersja alkoholowa i bezalkoholowa) oraz Double IPA. To istotne ograniczenie liczby marek w portfolio jest konieczne ze względu na konieczność zachowania wysokiej jakości produkcji, jak i dostosowane do naszych mocy wytwórczych. Ostatecznie, to przełoży się także na efektywność kosztową.

Równolegle, rozpoczęliśmy dialog z Browarem w Żywcu, aby wyjaśnić kwestię marki Brackie – w naszej ocenie, jak i zgodnie z posiadanymi przez nas opiniami prawnymi, jest to piwo, które może powstawać tylko w Cieszynie.

Czy planujecie Państwo współpracę z J. Błachowiczem? Z innymi osobami? Podmiotami? Pomoc jakiej organizacji?

Mamy świadomość znaczenia Arcyksiążęcego Browaru Zamkowego Cieszyn dla lokalnej społeczności i chcemy ją wspierać. Do tego jednak, w pierwszej kolejności, konieczne jest wyprowadzenie Browaru na prostą – musimy być silni w naszej podstawowej, biznesowej działalności, aby móc angażować się finansowo na nowych polach. W innym przypadku, byłoby to nieodpowiedzialne w stosunku do naszych pracowników, partnerów, klientów i miłośników.

Jakie trudności pojawiły się na samym początku działalności pod nowym kierownictwem?

Browar miał istotne długi – jego podstawowa działalność, czyli warzenie piwa, była zagrożona. Dodatkowo, browar w naszej ocenie angażował się na zbyt wielu polach niezwiązanych z warzeniem piwa – to generowało dodatkowe koszty, a nie przekładało się na wzrost przychodów. Tak jak wspominałem wcześniej, w pierwszej kolejności musimy zacząć zarabiać na produkcji piwa – później będziemy mogli działać szerzej. Po zmianie właścicieli, konieczne było w trybie pilnym dokapitalizowanie spółki, aby móc wypłacić pensje.

W naszym zakładzie, od wielu lat nie prowadzono też koniecznych prac remontowo-konserwatorskich. To samo

tyczy się także inwestycji w samą linię produkcyjną. Tutaj jesteśmy już jednak po serii analiz, jak i po ogłoszenie bardzo ambitnego planu inwestycyjnego na 65 mln PLN, największego od dekad. Oczywiście, wszystkie nasze marki będą produkowane na miejscu, w historycznych murach Browaru w Cieszynie.

Jak wygląda sytuacja finansowa Browaru? Czy przewidziane są zwolnienia czy zatrudnianie nowych pracowników?

Tak jak wspominałem, do niedawna była ona po prostu zła. Chcemy jak najszybciej odciąć się od tego okresu i skupić na przyszłości. Wierzę, że ta zapowiada się pozytywnie. Firma zaczyna znowu koncentrować się na tym obszarze, gdzie mamy największą wiedzę i do czego obliguje nas dziedzictwo – do produkcji wysokiej jakości piwa.

Nie przewidujemy istotnych zmian w zatrudnieniu. Wdrażamy plan inwestycyjny, który pozwoli zarówno na zwiększenie skali produkcji, jak i na zwiększenie efektywności kosztowej.

Czego życzyć na początku nowej historii tego miejsca? Jakie marzenia i plany będą towarzyszyć Panom w trakcie kierowania Browarem?

Chcemy przywrócić pracownikom oraz lokalnej społeczności poczucie dumy, że tutaj powstaje jedno z najlepszych piw w Polsce. Idea jest prosta, jednak ambitna – mamy wiedzę i zasoby, aby podążać tą drogą i oferować piwo z Browaru, a nie z fabryki.

Dziękuję za rozmowę